

Sygn. akt IV Ka 716/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:

SSO Ewa Rusin (spr.)

Sędziowie:

SSO Krzysztof Płudowski

SSO Sylwana Wirth

Protokolant:

Ewa Ślemp

przy udziale Eligiusza Wnuka Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2018 r.

sprawy K. P.

syna P. i T. z domu B.

urodzonego (...) w Ś.

oskarżonego z art. 278 § 1 kk, art. 281 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, art. 190 a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 3 sierpnia 2018 r. sygnatura akt VI K 724/17

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sygn.akt IV Ka 716 / 18

UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył K. P. o to, że:

I. w dniu 20 maja 2017 roku w miejscowości C. woj. (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia kluczyka do samochodu marki F. (...) nr rej. (...) o wartości 942,01 złotych, czym działał na szkodę P. K.

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk

II. w dniu 21 maja 2017 roku w miejscowości C. woj. (...) w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy w postaci telefonu komórkowego marki H. (...) o wartości 569,00 złotych , pendrive'a z wizerunkiem kota (...)o

wartości 40 zł, kart SIM zarejestrowanej w sieci (...) karty pamięci (...) o pojemności 16 GB o wartości 50 zł, bezpośrednio po dokonaniu kradzieży, użył przemocy wobec K. P. (1) na skutek czego doznała ona obrażeń w postaci nieregularnego podbiegnięcia krwawego i bolesności uciskowej przyśrodkowej części lewego ramienia, otarcia naskórka obu przedramion, nieregularnego podbiegnięcia krwawego i bolesności uciskowej bocznej części prawego ramienia, otarcia naskórka ściany brzucha w części śródbrzucha lewego, skutkujących rozstrojem zdrowia na okres poniżej dni siedmiu,

tj. o czyn z art. 281 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

III. w okresie od grudnia 2016 r. do 21 maja 2017 r. w miejscowości C. woj. (...), uporczywie nękał K. P. (1) w ten sposób, że wielokrotnie telefonował do niej, wysyłał jej sms-y zawierające zapytanie gdzie się znajduje i co robi, sms-y zawierające treści ubliżające pokrzywdzonej i jej rodzinie, przebywał w pobliżu bloku, w którym zamieszkuje pokrzywdzona i obserwował ją, co spowodowało poczucie zagrożenia i istotnie naruszyło prywatność pokrzywdzonej

tj. o czyn z art. 190a § 1 kk

Sąd Rejonowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2018r. sygn. akt VI K 724/17:

I. oskarżonego uniewinnił od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach I i III części wstępnej wyroku, tj. występków z art. 278 § 1 kk i art. 190a § 1 kk i w tym zakresie kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa;

II. w ramach czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku przyjął, że oskarżony K.P.w dniu 21 maja 2017 roku w miejscowości C. woj. (...) dokonał zniszczenia mienia w postaci telefonu komórkowego marki H. (...), czym spowodował straty w wysokości 569 zł na szkodę K. P. (1) i, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi wyczerpujący znamiona występków z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 288 § 2 kk, na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk oraz art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego warunkowo umorzył na okres 1 (jednego) roku;

III. na podstawie art. 67 § 3 kk nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia w części wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz oskarżycielki posiłkowej K. P. (1) kwoty 569 (pięćset sześćdziesiąt dziewięć) złotych w terminie 6 (sześciu) miesięcy od uprawomocnienia się wyroku;

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej K. P. (1) kwotę 196 (sto dziewięćdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

V. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 161,22 złotych tytułem zwrotu 1/3 wydatków poniesionych od chwili wszczęcia postępowania w sprawie i wymierzył mu opłatę w wysokości 60 złotych.

Z wyrokiem tym w całości nie pogodził się prokurator.

Apelujący na podstawie art. 438 pkt 3 kpk wyrokowi zarzucił:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, wyrażający się w bezpodstawnym przyjęciu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala przypisać oskarżonemu K. P. sprawstwa w zakresie popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 278 § 1 kk, art. 281 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk z art. 190a § 1 a kk podczas gdy właściwa analiza dowodów w postaci dokumentów, zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego, a nadto zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego uzasadniają przyjęcie, iż w okresie objętym aktem oskarżenia K.P.dopuszczył się w/w czynów zabronionych.

Podnosząc powyższe zarzuty oraz działając na podstawie przepisu z art. 437 § 1 i 2 kk wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje;

Apelacja okazała jest zasadna co skutkuje wnioskowanym w niej orzeczeniem kasatoryjnym.

Niestety Sąd Rejonowy nie pochylił należycie nad materiałami dowodowymi sprawy, ostatecznie dokonując jednostronnej i wybiórczej ich oceny, przez co nie spełnił kryterium wszechstronnej oceny całokształtu dowodów sprawy z art. 7 kpk. W efekcie takiego procedowania przedstawione ustalenia faktyczne zaskarżonego wyroku są niedostateczne, stąd koniecznym stało się jego uchylenie w celu powtórzenia procesu (art. 437 § 2 kpk w zw. z art. 454 § 1 kpk).

Owa jednostronność oceny materiału dowodowego polega na całkowicie bezkrytycznym daniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego i oparciu na nich ustaleń wyroku. Jednocześnie sąd pobieżnie odniósł się do dowodów oskarżenia, odrzucił wiarygodność i tym samym przydatność procesową zeznań pokrzywdzonej K. P. (1) oraz potwierdzających je zeznań świadków M. K. i R.K., nie podając logicznego uzasadnienia takiego stanowiska.

W odniesieniu do czynu I-go (zaboru kluczyka samochodowego na szkodę P. K.) słusznie zarzucił prokurator dokonanie niepełnej oceny dowodów prowadzącej przez to do błędnych ustaleń faktycznych.

Równie niezasadnie Sąd Rejonowy podjął tu decyzję o uniewinnieniu oskarżonego na podstawie art. 5 § 2 kpk. Prawidłowe stosowanie art. 5 § 2 kpk (nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego) ma miejsce tylko wtedy, gdy w wyniku prawidłowej oceny całokształtu dowodów sprawy można ustalić co najmniej 2 równoważne wersje dowodowe i żadnej z nich – przy zastosowaniu kryteriów art. 7 kpk, zwłaszcza logicznego rozumowania - odrzucić nie można. W motywach zaskarżonego wyroku takich równoważnych wersji sąd nie przedstawił.

Oskarżony przyznał, że krytycznego wieczoru 20 maja 2017r. przebywając w mieszkaniu żony i podejrzewając jej zdradę małżeńską interesował się nie należącym do niego kluczem samochodowym cyt.:” klucz od samochodu ja miałem w rękach...nie wiem czy ja go wziąłem, ja nie wykluczam, że go gdzieś wyrzuciłem ...”. Wobec takiej treści wyjaśnień można zasadnie wnioskować, że oskarżony nie tylko okazywał niezadowolenie z ujawnienia w mieszkaniu pokrzywdzonej kluczyka ale też mógł mieć motyw dla jego zaboru.

Wedle zeznań świadka K. P. (1) oskarżony przez chwilę sam przebywał w pokoju, w którym schowała ów kluczyk razem z dowodem rejestracyjnym auta, co pozwalało oskarżonemu na zabór kluczyka. K. P. (1) po opuszczeniu przez oskarżonego mieszkania przedmiotowego kluczyka samochodowego poszukiwała bezskutecznie, także ze świadkiem M. K.,

Nie uwzględnił sąd okoliczności, wynikającej z zeznań świadka K. P. (1) (zeznania z dnia 24.05.2017r. zatem złożone bezpośrednio po zajęciu k. 4, konsekwentnie podtrzymywane w toku sprawy) jak i świadka M. K. (k. 9v. , 178-179) że oskarżony jeszcze tej samej nocy ponownie zjawił się pod drzwiami mieszkania K. P. (1) domagając się wpuszczenia do mieszkania, mówiąc że chce oddać kluczyk do auta.

Nie pochylił się także sąd nad innym fragmentem zeznań świadka K. P. (1), w których podawała, że prowadząca przeszukanie w mieszkaniu zajmowanym przez oskarżonego funkcjonariusz E. M. przekazała jej, że oskarżony przyznał zabór kluczyków ale ich nie ma (k. 101). Słusznie więc tu prokurator zarzucił niezwyfikowanie tej relacji przez przesłuchanie w charakterze świadka E. M..

Przedmiotowy kluczyk do chwili orzekania w sprawie nie został odnaleziony.

Reasumując, dopiero ocena wszystkich dowodów dotyczących tego wątku sprawy, dokonana we wzajemnym ich powiązaniu, pozwoli na dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych sprawy.

Nieprzekonująca ale i całkowicie błędna pozostaje sądowa ocena dowodów w zakresie przebiegu zdarzenia w dniu 21 maja 2017r. (czyn II), ograniczająca się de facto do ustalenia, że celem działania oskarżonego było wyłącznie dokonanie zniszczenia telefonu pokrzywdzonej, które w dodatku stanowi wypadek mniejszej wagi z art. 288 §

2 kk, z niezrozumiałym uznaniem winy i społecznej szkodliwości czynu na poziomie nieznacznym, skutkującym warunkowym umorzeniem postępowania (!).

W pierwszej kolejności wytknąć należy, iż Sąd Rejonowy wyrokował poza zakresem skargi prokuratora, zarzucającego oskarżonemu dokonanie występku kradzieży rozbójniczej połączonej z umyślnym uszkodzeniem ciała pokrzywdzonej, kwalifikowanego z art. 281 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11§ 2 kk. W wyroku sąd przypisał oskarżonemu zupełnie inny typ przestępstwa, o innych czasownikowych czynnościach sprawczych i tym samym znamionach ustawowych, w dodatku obejmujący zaledwie końcowy aspekt działania oskarżonego, w odniesieniu tylko do jednego z zagarniętych przedmiotów tj. telefonu.

Po drugie, aktem oskarżenia objęto tu także 3 inne przedmioty skradzione pokrzywdzonej, tj. pendrive, kartę SIM i kartę pamięci, co do których Sąd I instancji nie zajął prawidłowego stanowiska, mimo że 2 z nich (pendrive i kartę pamięci) ujawniono w toku policyjnego przeszukania w mieszkaniu oskarżonego w dniu 3.07.2017r. (k. 77 akt), co przecież potwierdza zeznania pokrzywdzonej o dokonaniu zaboru tych rzeczy przez oskarżonego.

Przedmiotowy pendrive był prezentem od oskarżonego dla pokrzywdzonej (zeznania k. 167 v.). Jak słusznie zauważa apelujący prokurator, mimo trwania związku małżeńskiego wszystkie wymienione w zarzucie przedmioty były użytkowane wyłącznie przez pokrzywdzoną, nadto telefon (i karta SIM oraz karta pamięci zakupione z nim w komplecie przez pokrzywdzoną), należały więc do jej majątku osobistego w rozumieniu art. 33 pkt. 4 kro, a tym samym mogą być przedmiotem przestępstwa zaboru w celu przywłaszczenia przez współmałżonka.

Po trzecie, w omawianym zakresie zarzutu II-go dysponował sąd nie tylko jednoznacznymi zeznaniami pokrzywdzonej K. P. (1) i naocznego świadka M. K. ale i nagraniem z telefonu wykonanego przez świadka. Nawet z ustaleń faktycznych (k. 2-3 motywów) wynika, że pokrzywdzona po dokonaniu zaboru przez oskarżonego jej telefonu żądała oddania rzeczy, wobec odmowy oskarżonego doszło między nimi do szarpaniny w mieszkaniu i pod domem przy aucie, a w końcowej fazie oskarżony cyt. "wypchnął pokrzywdzoną z samochodu i ta upadła obok". Już tylko takie ustalenia upoważniały do przypisania oskarżonemu sprawstwa co do zarzucanego mu czynu kradzieży rozbójniczej z art. 281 kk. Z tych samych powodów zupełnie niezrozumiałe i nielogiczne są dalsze depozycje sądu, dotyczące obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzoną w trakcie tego zdarzenia, wszak spowodował je oskarżony a nie sama pokrzywdzona, w związku z czym obrażenia te powinny podlegać także kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu.

Rozstrzygnięcie niewinniające oskarżonego od występku stalkingu z art. 190 a § 1 kk (zarzut III) cechuje brak należytej oceny dowodów a tym samym brak prawidłowych ustaleń faktycznych.

Słusznie zarzucił apelujący (k. 6 apelacji), iż ustalenia wyroku są pobieżne, bo sąd nie ustalił prawidłowo, w jakim okresie miały miejsce zachowania oskarżonego, z jaką częstotliwością wysyłał on sms-y, telefonował, obserwował pokrzywdzoną, jaka była jej reakcja, czy w związku z tym mogła mieć poczucie zagrożenia i istotnego naruszenia prywatności w rozumieniu art. 190 a § 1 kk.

Pokrzywdzona składając w dniu 24.05.2017r. zawiadomienie o przestępstwie (k. 5) podała, że w 2016r. oskarżony wyprowadził się z domu (podkr. SO) , a od grudnia 2016r. pozostają w faktycznej separacji, które to zeznania podtrzymywała konsekwentnie w toku procesu (np. k. 100 v.). W tym czasie oskarżony miał ją nękać, SMS-ując kilkanaście razy dziennie, powodując uczucie zagrożenia na tyle, że ostatecznie przeprowadziła się do mamy. Ile faktycznie było tych połączeń i jaka była treść SMS-ów ustalić precyzyjnie nie sposób, bo przecież oskarżony telefon pokrzywdzonej zniszczył w dniu 21.05.2017r. Pokrzywdzona pogłębiła relację w zeznaniach 30 czerwca 2017r. (k.23-24), podkreślając że oskarżony ją obserwuje pod domem, nęka sms-ami w których ubliża w nich jej i rodzinie a także połączeniami telefonicznymi, których nie odbiera. Słusznie tu apelujący prokurator zarzucił brak odniesienia sądu do relacji pokrzywdzonej o poczuciu zagrożenia, częstotliwości sms-ów czy połączeń telefonicznych a także odczucia śledzenia i kontrolowania przez oskarżonego, przytaczając m. in relację świadka M. K. , tj. że pokrzywdzona prosiła o obecność w trakcie wizyt oskarżonego, mówiła że się go boi, płakała (k. 6- 7 apelacji).

Co do czasu wyprowadzenia się oskarżonego w grudniu 2016r. zeznania pokrzywdzonej wspierały również konsekwentne zeznania świadków M. K. (k. 9v, 178 v.) czy R. K.(k. 177v.). Dlaczego tu sąd rejonowy nie dał wiary pokrzywdzonej i świadkom M. K. i R.K.tego sąd nie uzasadnił.

Sprzecznie do przytoczonych zeznań relacjonował oskarżony („z początkiem maja 2017 roku wyprowadziłem się” k. 162), także ojciec oskarżonego P. P.k. 189 v. cyt. „w okresie od stycznia 2017r. do maja 2017r. syn nocował u nas w domu...sporadycznie” . Świadek ten także uzupełniał, że jednak oskarżony w tym czasie mieszkał z pokrzywdzoną, podobnie T. P. matka oskarżonego twierdziła, że do maja 2017r. mieszkał z żoną (k. 190 v).

W obliczu wskazanych dowodów zatem dowolne pozostaje ustalenie sądu rejonowego, że oskarżony mieszkał wspólnie z pokrzywdzoną do kwietnia 2017r. , po czym – do zdarzenia w dniu 20.05.2017r.cyt. „ telefonował do K. P. (1), wysyłał jej SMS-y, w których komentował jej aktualnego partnera, bądź próbował się dowiedzieć gdzie są i z kim się spotykają” (k. 4 motywów). Ustalenia te sąd wsparł błędną argumentacją (k. 11 motywów), jakoby to oskarżony kierował się tu tylko troską o dobro dziecka, które pozostało z matką, a „zrozumiałym i dozwolonym” pozostaje krytyczne wypowiedzanie się o mężczyźnie, z którym spotyka się żona, ułudzenie jej rodzinie czy cyt. „obserwowanie własnej żony w trakcie małżeństwa”.

Z przytoczonych motywów orzeczono jak w wyroku.